

**Sygn. akt IX K 1224/12**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gliwicach w IX Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Robert Szywacz

Protokolant: Kamila Wasilewska

Prokurator: Anna Łapińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21.01.2014 r., 7.10.2014 r., 28.01.2015 r., 15.04.2015 r. i 17.09.2015 r. sprawy **M. J.**, syna M. i H. z domu K.

urodzonego (...) w N.

### **oskarżonego to, że:**

w okresie od dnia 26 stycznia 2009 roku do dnia 4 marca 2010 roku oraz od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku, a także od dnia 7 marca 2011 roku do lipca 2011 roku w G., uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy oraz wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 września 2009 roku, sygn. V RC 124/09 obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie swojego małoletniego syna P. G., przez co naraził go do niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych

**- tj. o przestępstwo z art. 209 § 1 kk**

### **orzeka:**

1. oskarżonego **M. J.** w miejsce czynu opisanego wyżej w części wstępnej wyroku, uznaje za winnego tego, że w okresie od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku, a także od dnia 7 marca 2011 roku do lipca 2011 roku w G., uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy oraz wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 września 2009 roku, sygn. V RC 124/09 obowiązku opieki przez niełożenie na utrzymanie swojego małoletniego syna P. G., przez co naraził go do niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, tj. popełnienia przestępstwa z art. 209 § 1 kk i za to na podstawie art. 209 § 1 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres próby 3 (trzech) lat;
3. na podstawie art. 73 § 1 kk oddaje oskarżonego M. J. w okresie próby pod dozór kuratora;
4. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o Adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. J. wynagrodzenie w kwocie (...), 20 (tyśiąc trzydzieści trzy 20/100) złotych łącznie z podatkiem VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
5. na mocy art. 627 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki w kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych, zaś w pozostałym zakresie zwalnia go od ponoszenia innych wydatków obciążając nimi Skarb Państwa oraz obciąża go opłatą w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

**Uzasadnienie wyroku z dnia 30 września 2015 roku**

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wiosną 2008 roku K. P. (obecnie G.) poznała w G. oskarżonego M. J.. Po krótkim okresie znajomości zamieszkali razem, najpierw w Z., w mieszkaniu matki M. J.. W tym czasie K. P. zaszła w ciążę. Wiedząc o swoim stanie przeprowadziła się z M. J. do W. i zamieszkali wspólnie w jego mieszkaniu przy ulicy (...). We wrześniu 2008 roku, po około pół roku, K. P. uciekła od M. J. z uwagi na stosowaną wobec niej przemoc przez oskarżonego. Wróciła do G., gdzie korzystała z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Pomieszkiwała również u matki. Od wyjazdu z W. nie kontaktowała się z M. J., ani on nie interesował się jej stanem.

W dniu 26 stycznia 2009 roku w G. K. P. urodziła syna P.. Miesiąc później, w dniu 23 lutego 2009 roku K. P. złożyła w Sądzie Rejonowym w Gliwicach pozew przeciwko M. J. o ustalenie ojcostwa i zasądzenie alimentów. W toku postępowania nie udało się przesłuchać M. J., który pod znanym K. P. adresem nie odbierał korespondencji. Z uwagi na nierzetelnie sporządzony wywiad policyjny, nie ustalono, że M. J. od dnia 4 lutego 2009 roku odbywał karę pozbawienia wolności. W międzyczasie K. P. wyszła za mąż za S. G., przyjmując jego nazwisko i wnosząc o zmianę nazwiska synowi. W dniu 28 września 2009 roku Sąd Rejonowy w Gliwicach w sprawie o sygn. V RC 124/09 ustalił, iż M. J. jest ojcem małoletniego P. oraz zasądził od niego alimenty w wysokości po 500 złotych miesięczne płatne do rąk matki K. G..

K. G. mieszkała ze swoim mężem S. i małoletnim synem P. w hotelu. Była znowu w ciąży. Nie mieli stałych dochodów, utrzymywali się głównie z pomocy opieki społecznej, w tym z uzyskiwanych na małoletniego P. alimentów. W tym samym czasie urzędnicy opieki społecznej w G. zwrócili się do Referatu Świadczeń Rodzinnych i Funduszu Alimentacyjnego Wydziału Spraw (...) i (...) dla D. P. w W. o przeprowadzenie czynności związanych z egzekucją należności alimentacyjnych od M. J., który w dniu 17 lutego 2010 roku opuścił zakład karny. Ustalono, iż w okresie od 5 marca do 3 maja 2010 roku oraz od 9 sierpnia 2010 roku do 6 marca 2011 roku M. J. był zarejestrowany w Urzędzie Pracy miasta W. jako osoba bezrobotna. Pomimo tego, M. J. nie podjął żadnej stałej pracy wobec czego podjęta przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe I. G. egzekucja okazała się być bezskuteczna. M. J. wiedział o konieczności przeprowadzenia z nim wywiadu alimentacyjnego, bowiem zgłosił się do referatu świadczeń rodzinnych, jednak była to jedнокrotna wizyta, bowiem na umówiony termin nie stawił się i nie odbierał kierowanej do niego korespondencji. W tym okresie nie kontaktował się z K. G., której w lutym 2011 roku z uwagi na niewłaściwe warunki bytowe odebrano małoletniego P. G. i umieszczono w rodzinie zastępczej, do czasu rozstrzygnięcia o prawach rodzicielskich jego matki. K. G. otrzymała również wezwanie do odbycia kary pozbawienia wolności, jednak zdażyła złożyć wniosek o ściganie M. J. zanim zaczęła odbywać karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w G.. W tym czasie została pozbawiona praw rodzicielskich, w konsekwencji czego małoletni P. G. został adoptowany.

Po przeprowadzeniu pierwszych czynności procesowych do niniejszej sprawy M. J. złożył w Sądzie Rejonowym w Gliwicach pozew o zaprzeczenie ojcostwa, jednak jego pozew został zwrócony z uwagi na niezuzupełnienie braków formalnych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień oskarżonego (k. 74-76, 191v), zeznań świadków K. G. (k. 32-32v, 331v-332), zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa (k. 1-7), odpisu aktu urodzenia (k. 9), informacji (...) G. (k. 14-15), informacji ZUS (k. 16, 27), informacji PUP (k. 18), informacji komornika sądowego (k. 19-20), wyroku zaocznego Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 września 2009 roku w sprawie o sygn. V RC 124/09 (k. 21), dokumentacji medycznej (k. 104), oceny przebiegu terapii (k. 138-139), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 150-151), danych o odbywanej karze (k. 202-213), informacji N.-Sad (k. 344-352), informacji Wydziału V Rodzinnego (k.358), oświadczenia M. B. (k. 368), informacji kuratora (k. 372), wywiadu środowiskowego (k. 377-379), akta tut. Sądu V RC 124-09, V RC 354/13, karty karnej (k. 65-67, 115-117, 155-157, 220-222, 262-263,323-325, 359-361).

M. J. urodził się w dniu (...) w N.. Zamieszkuje w W.. Legitymuje się wykształceniem podstawowym, o zawodzie wyuczonym – kierowca. Bezrobotny, korzysta z pomocy opieki społecznej. Rozwiedziony, dwoje dzieci. Nikogo na utrzymaniu. Karany. Leczony odwykowo, nie leczony neurologicznie ani psychiatrycznie. Z uwagi na wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego Sąd dopuścił dowód z opinii dwóch biegłych psychiatrów, którzy nie stwierdzili zaburzeń psychicznych w znaczeniu psychozy, upośledzenia umysłowego, uzależnienia od alkoholu i substancji psychotropowych; stwierdzając zgodnie uzależnienia od środków odurzających w fazie abstynencji; tempore criminis badany miał w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i w pełni zachowaną zdolność pokierowania swoim postępowaniem, nie zachodzą również wątpliwości co do kwestionowania poczytalności badanego, który może brać udział w czynnościach procesowych.

Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, że to nie jest jego dziecko, jest bezpłodny, on i jego była żona adoptowali córkę, bo nie mogli mieć dzieci. Z przyczyn naturalnych nie mógł mieć dzieci i tak jest do dzisiaj. Nie wie na jakiej zasadzie stwierdzono, że P. G. jest jego synem. Współżył z jego matką – K. P., ale nie mógł mieć dzieci ze wskazanych wyżej przyczyn. Wie o tym, że K. P. podała go o alimenty, ale nie dostał nigdy żadnego wezwania do Sądu ani w sprawie alimentów ani też w sprawie o ustalenie ojcostwa. Jest w stanie w każdej chwili poddać się badaniom na ustalenie ojcostwa P. G., gdyż jest w 100 procentach pewien, że to nie jest jego dziecko. W związku z tym, do czasu ustalenia ojcostwa nie jest zobowiązany do płacenia jakichkolwiek alimentów.

Na rozprawie oskarżony konsekwentnie podtrzymywał, że nie jest ojcem P. G. i ma zaświadczenie z sądu cywilnego o założeniu sprawy o zaprzeczeniu ojcostwa, która jest w toku. Wcześniej nie mógł tego zrobić. Nie wiedział, że to ojcostwo zostało ustalone sądownie. Dowiedział się o tym w więzieniu w 2012 roku. On nawet nie ma jego nazwiska. Nie został dowiedziony na tę sprawę, nie dostał też żadnego zawiadomienia. W 2011 roku czy w 2012 roku przyjechał tylko prokurator i powiedział, że będzie go przesłuchiwał w sprawie o ojcostwo. Nie pamięta od kiedy siedział w areszcie, ale ponad 10 lat, może 13. W tym czasie co była sprawa o ustalenie ojcostwa był we F.. Nie płacił, ponieważ nigdy się nie poczuwał do ojcostwa. Nie był w żadnym związku z K. G.. Trzy razy się z nią spotkał i miesiąc mieszkała u niego w W.. Odbył z nią trzy stosunki seksualne. Jest bezpłodny, nie ma swoich dzieci, a córka jest adoptowana.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, albowiem pozostają one w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Przede wszystkim brak jest dowodów potwierdzających, iż oskarżony nie jest ojcem małoletniego P. G.. Sąd wprawdzie dość ostrożnie podszedł do zeznań świadka K. G., która opisała historię znajomości z oskarżonym skutkiem której była ciąża. O ile Sąd nie miał wątpliwości odnośnie sytuacji finansowej świadka po urodzeniu dziecka i braku możliwości samodzielnego utrzymania się bez wsparcia opieki społecznej, o tyle – wobec niespójnych wersji prezentowanych przez oskarżonego i świadka, trudno uznać, iż obydwie są prawdziwe. W ocenie Sądu zeznaniom świadka K. G. należałoby dać wiarę. Świadek znała imię matki oskarżonego, która mieszkała w Z., podała również okoliczności ich poznania się. Razem z oskarżonym wspólnie zamieszkiwali najpierw w Z., a potem w W.. W aktach również znajduje się potwierdzenie tego, że świadek K. G. jesienią 2008 roku korzystała z pomocy Ośrodka Interwencji Kryzysowej w G.. Te fakty uprawdopodobniają prawdziwość jej wersji. Natomiast oskarżony w żaden sposób nie wykazał – ani w niniejszym postępowaniu, ani przed sądem rodzinnym, iż faktycznie jest bezpłodny, a więc nie mógł być biologicznym ojcem syna K. G..

Tak z zeznań K. G., jak i informacji Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe I. G. oraz dokumentacji (...) w G. wynika z, iż oskarżony nie wywiązywał się z tego obowiązku. Nie przekazywał bowiem żadnych kwot matce dziecka na jego utrzymanie i wychowanie, gdy ta wyłącznie sprawowała pieczę nad ich wspólnym synem. Matka małoletniego zeznała również, iż oskarżony od momentu, w którym się rozstali praktycznie nie interesował się dzieckiem, nie opiekował się nim i nie obdarowywał żadnymi prezentami. Przyznać jednak trzeba, iż oskarżony w okresie od 4 lutego 2009 roku do 17 lutego 2010 roku przebywał w jednostkach penitencjarnych, jednakże aż do ponownego osadzenia w styczniu 2012 roku oskarżony po prostu nie odbierał kierowanej do niego urzędowej korespondencji, z której uzyskałby informacje o toczącym się wobec niego chociażby postępowaniu egzekucyjnym.

A co najistotniejsze oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, że K. G. była w ciąży. Mając na względzie zasady logiki i doświadczenia życiowego mało prawdopodobne wydaje się, żeby kobieta w ciąży uciekała od swojego partnera w sytuacji, w której ma zapewnione wszystkie potrzeby wynikające ze swojego stanu. Poza tym związek oskarżonego i świadka był na tyle długi, iż możliwym było, iż to właśnie oskarżony jest biologicznym ojcem dziecka, zwłaszcza, że argumenty związane z bezpłodnością nie zostały poparte żadnymi dowodami, ani nie przeprowadzono skutecznego postępowania w tym kierunku.

W czasie objętym zarzutem K. G. utrzymywała syna wyłącznie z uzyskiwanych świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz zasiłków i dodatków otrzymywanych z opieki społecznej w związku z samotnym wychowywaniem dziecka. Matka małoletniego wprowadziła kolejny związek małżeński i urodziła drugie dziecko, jednak fakt braku warunków socjalnych i bytowych oraz konieczność odbycia kary pozbawienia wolności przez K. G. spowodowała, że małoletni został w lutym 2011 roku umieszczony w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Następnie K. G. została pozbawiona praw rodzicielskich, a chłopiec po pewnym czasie został adoptowany.

Informacje przedstawione przez Powiatowy Urząd Pracy dla miasta W. wskazują, iż oskarżony był zarejestrowany jako bezrobotny po urodzeniu się małoletniego i po opuszczeniu jednostki penitencjarnej w okresach od dnia 5 marca 2010 roku do 3 maja 2010 roku oraz od 9 sierpnia 2010 roku do 6 marca 2011 roku.

Sąd dał wiarę wzmiankowanym dowodom, jako rzeczowym i wzajemnie się uzupełniającym, a w konsekwencji tworzącym spójną i logiczną całość.

***W oparciu o całokształt zgromadzonego i ocenionego materiału dowodowego Sąd Rejonowy w Gliwicach zważył co następuje:***

Nie budziło wątpliwości, że na oskarżonym ciążył obowiązek alimentacyjny, który został skonkretyzowany w wyroku zaocznym wydanym przez Sąd Rejonowy w Gliwicach w dniu 28 września 2009 roku w sprawie o sygn. akt V RC 124/09, w którym uznano pozwanego M. J. za ojca małoletniego P. P. (następnie G.) i zasądzono od niego na rzecz małoletniego alimenty płatne do rąk matki w kwocie po 500 złotych miesięcznie.

Przed sądem rodzinnym toczyły się dwa postępowania: pierwsze o ustalenie ojcostwa i alimenty, która zakończyła się opisanym wyżej wyrokiem zaocznym oraz druga – o zaprzeczenie ojcostwa. Oskarżony miał możliwość podważenia zapadłego wyroku wskutek wytoczenia powództwa o zaprzeczenie ojcostwa. Oskarżony wprowadziwszy taki pozew w sądzie rodzinnym w Gliwicach, jednakże wskutek nieuzupełnienia braków formalnych złożonego wniosku i kolejnych pism, ostatecznie w dniu 21 sierpnia 2013 zarządzono o zwrocie pozwu powodowi M. J., a w dniu 20 grudnia 2013 roku – z analogicznych powodów, odrzucono jego zażalenie na powyższe zarządzenie (sygn. V RC 354/13). W toku przewodu sądowego obrońca oskarżonego podniósł o konieczności ustalenia ojcostwa oskarżonego, bowiem ten się do niego nie poczuwa, a zatem nie poczuwa się również do płatności alimentów. Na względzie jednak należy mieć treść art. 8 kpk, który w § 1 wprowadzi wskazuje, iż Sąd karny rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne i nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu, ale – jednocześnie w § 2, czyni od tej zasady wyjątek, bowiem wiążącymi dla sądu meriti pozostają prawomocne rozstrzygnięcia sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny. Przedmiotem niniejszego postępowania pozostaje fakt nielożenia przez oskarżonego na potrzeby dziecka, przyczyniające się do pogorszenia jego sytuacji życiowej i pomimo tego, iż fakt ustalenia/zaprzeczenia ojcostwa ma dla niniejszego rozstrzygnięcia podstawowe znaczenie, albowiem wskazuje wprost osobę zobowiązaną do ponoszenia kosztów utrzymania dziecka, Sąd karny nie zajmuje się tą kwestią, gdyż leży ona w gestii sądu rodzinnego, a ten – jak już wiadomo, stwierdził, iż ojcem małoletniego P. G. pozostaje oskarżony. Również tylko Sąd rodzinny jest w stanie – wskutek odpowiednich procedur, może temu ojcostwu zaprzeczyć, co w chwili obecnej wydaje się być na razie mało prawdopodobne, a to z uwagi na przysposobienie już małoletniego przez inną rodzinę. Zatem, dla sądu rozpoznającego niniejszą sprawę wiążącym pozostawało orzeczenie – jako kształtujące stosunek prawny, w którym Sąd rodzinny stwierdzał, iż M. J. jest uznany za ojca małoletniego, a co za tym idzie, został on obciążony obowiązkiem alimentacyjnym.

Zatem bezspornym było, że syn P. G. pozostaje dla oskarżonego osobą najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 k.k..

Oskarżony miał pełną świadomość tego, że K. G. była w ciąży, i że było to jego dziecko. Pomimo nieporozumień z matką małoletniego oskarżony winien zainteresować się więc sytuacją materialną K. G. i dziecka. Sąd oskarżony musiał być świadom, że w określonym terminie doszło do porodu dziecka. Nawet jeśli oskarżony w lutym 2009 roku rozpoczął odbywanie kary pozbawienia wolności i został wydany wobec niego wyrok zaoczny ustalający jego ojcostwo dziecka, to do momentu uprawomocnienia się wyroku zaprzeczającego jego ojcostwo (który jak wyżej wskazano ostatecznie nie zapadł do chwili obecnej), był on zobowiązany do partycypacji w kosztach utrzymania dziecka. Tymczasem całość opieki spoczywała na matce małoletniego, która utrzymywała się przede wszystkim ze środków opieki społecznej, a potem i z wypłacanych w zastępstwie za oskarżonego świadczeń alimentacyjnych. Także po opuszczeniu więzienia oskarżony nie podjął żadnego kontaktu z K. G., nie odbierał także kierowanej do niego korespondencji, co stało się podstawą do skierowania w dniu 26 kwietnia 2011 roku przez referat świadczeń rodzinnych i świadczeń alimentacyjnych dla D. P. w W. zawiadomienia o podejrzeniu popełniania przestępstwa wraz z wnioskiem o ściganie.

Zgodnie z art. 128 k.r.o. treścią obowiązku alimentacyjnego jest dostarczanie osobie uprawnionej środków utrzymania, a w miarę potrzeby także środków wychowania. Jego treścią jest zabezpieczenie minimum egzystencji w postaci środków przeznaczonych na utrzymanie i wykształcenie dziecka, lecz także stworzenie mu warunków umożliwiających zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu, istotnych dla kształtowania jego osobowości i nawyków kulturalnych.

Obowiązek alimentacyjny obciąża w pierwszej kolejności rodziców.

Jak to zostało ustalone oskarżony tego obowiązku nie wypełniał i zdaniem Sądu uchylał się od jego wykonywania, nadto w sposób uporczywy, co przejawiało się powtarzającym się z jego strony niełożeniem na utrzymanie małoletniego syna, zabarwionym ujemnie z uwagi na jego złą wolę. W ocenie Sądu meriti M. J. nie dbał wcale o los swojej bylej partnerki i ich dziecka, a za tym ciężącego na nim obowiązku nie wypełniał, bo go po prostu wypełnić nie chciał. Zwłaszcza, że od opuszczenia jednostki penitencjarnej 17 lutego 2010 roku miał pełną tego możliwość. Nic w podanym czasie nie stało na przeszkodzie, aby oskarżony podjął jakiekolwiek zatrudnienie i z pozyskiwanych w ten sposób środków choćby w nieznacznym stopniu przyczynił się do utrzymania swojego syna.

Jednocześnie w toku postępowania ujawniły się dodatkowe okoliczności, z niezrozumiałych powodów nie uwzględnione na etapie postępowania przygotowawczego, które warunkowały okres, w którym oskarżony dopuścił się występku niealimentacji. Na oskarżonym obowiązek alimentacyjny zaczął ciążyć dopiero w chwili uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego jego ojcostwo, pomimo tego, iż określono datę początkową obowiązku alimentacyjnego na dzień urodzenia dziecka. Dodatkowo w czasie, w którym doszło do wydania tego wyroku oskarżony przebywał w jednostce penitencjarnej od dnia 4 lutego 2009 roku, stąd do dnia jej opuszczenia w dniu 17 lutego 2010 roku nie miał on możliwości jego realizacji. Co więcej, po jego opuszczeniu oskarżony w okresie od 5 marca do 3 maja 2010 roku był zarejestrowany jako bezrobotny w Powiatowym Urzędzie Pracy miasta W., a więc udokumentowany został okres poszukiwania przez niego pracy. Zatem dopiero od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku można mówić o wystąpieniu okoliczności, które nie usprawiedliwiają braku płatności należności alimentacyjnych. W dniu 9 sierpnia 2010 roku bowiem oskarżony ponownie został zarejestrowany w urzędzie pracy i stan ten trwał aż do 6 marca 2011 roku, a więc od 7 marca 2011 roku do dnia złożenia przez K. G. wniosku o ściganie oskarżonego obciążał ponownie obowiązek alimentacyjny.

Istniały więc pełne podstawy do stwierdzenia, że nie wywiązywanie się przez M. J. z obowiązku alimentacyjnego było uchylaniem się i uchylanie to posiadało cechy uporczywości.

O tym, że oskarżony uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim obowiązku świadczy przede wszystkim długotrwałość jego postępowania. Zarówno w doktrynie prawa karnego jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że znamię uporczywości łączy w sobie dwa elementy: subiektywny i obiektywny. Pierwszy z nich wyraża się w stronie podmiotowej czynu i polega na negatywnym nastawieniu do ciężącego na sprawcy obowiązku.

Przejawem tego elementu w postępowaniu M. J. była ta okoliczność, że nie przekazywał absolutnie żadnych środków na utrzymanie syna, która łączyła się z brakiem zainteresowania losem dziecka czy robieniem mu okolicznościowych podarków. Oskarżony nie podejmował żadnych prób skontaktowania się z matką dziecka. Natomiast element obiektywny znamienia uporczywości polega na trwaniu takiego stanu rzeczy przez dłuższy czas, np. na wstrzymaniu się z zapłatą kolejnych rat alimentacyjnych przez co najmniej trzy miesiące / por. uchwałę SN z dnia 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW z 1976 z. 7-8, poz. 86 /.

Oskarżony naraził w ten sposób swoje dziecko na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Należy bowiem stwierdzić, że sytuacja materialna matki dziecka nie była najlepsza, bowiem utrzymywała się ze świadczeń opieki socjalnej, pomimo tego, iż była już zamężna z S. G.. Powyższe stało się również przyczyną odebrania małoletniego matce i umieszczenia go w rodzinie zastępczej, co nie usuwało stanu zagrożenia. Okoliczność, że inne osoby, nie zobowiązane do realizacji obowiązku alimentacyjnego, zaspokajały podstawowe potrzeby uprawnionego, nie wyłącza ustawowego narażenia na niemożność zaspokojenia tych potrzeb / por. wyrok SN z 27 marca 1987 r., V KRN 54/87, OSNPG z 1987 r. z. 7-8, poz. 103 /.

Mając na uwadze zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i poczynione ustalenia należało uznać, że oskarżony M. J. swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa niealimentacji opisanego w art. 209 § 1 k.k. Jednocześnie Sąd zmienił opis czynu uwzględniając konieczność zawężenia okresu, w którym doszło do przestępstwa oraz doprecyzowania opisu czynu. Zatem M. J. został uznany za winnego tego, że w okresie od dnia 4 maja 2010 roku do dnia 8 sierpnia 2010 roku, a także od dnia 7 marca 2011 roku do lipca 2011 roku w G., uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy ustawy oraz wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 września 2009 roku, sygn. V RC 124/09 obowiązku opieki przez nielożenie na utrzymanie swojego małoletniego syna P. G., przez co naraził go do niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Do oceny prawnokarnej zachowania oskarżonego Sąd zgodnie z art. 4 § 1 k.k. zastosował ustawę obowiązującą w chwili popełnienia przestępstwa, albowiem jest ona względniejsza dla oskarżonego.

Mając na względzie powyższe nie budziło wątpliwości przypisanie winy oskarżonemu, a to i z tego względu, iż nie ujawniły się w toku postępowania żadne okoliczności wyłączające możliwość zawinionego jego zachowania. Oskarżony będąc osobą dorosłą posiadał pełną możliwość rozpoznania znaczenia sytuacji, w której się znajdował, jak i jej prawnego wartościowania, co w konsekwencji winno go doprowadzić do prawidłowego procesu motywacyjnego oraz wyboru celu i jego realizacji zgodnie z normami moralnymi społeczeństwa.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.k, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe, obciążające oraz łagodzące. Przede wszystkim baczyl więc, aby jej dolegliwość była odpowiednia do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu, nie przekraczała stopnia zawinienia, uwzględniała cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Tak więc jako okoliczność obciążającą Sąd uwzględnił znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Wyznaczając go Sąd wziął pod uwagę dobro, w które swoim zachowaniem godził oskarżony, a także wagę obowiązku, do którego się stosował. Zabezpieczenie materialnych podstaw egzystencji dziecka, osoby najbliższej dla niego, powinno być wartością, o którą powinien w szczególny sposób dbać. Zachowaniem swoim oskarżony krzywdził dziecko, które nie było w stanie zaspokoić własnych potrzeb, zwłaszcza, że jest to dziecko niepełnosprawne wymagające zwiększonych nakładów finansowych. Uzależniał natomiast ich egzystencję również od pomocy udzielanej K. G. w formie wypłacanych jej przez państwo alimentów.

Oceniając stopień winy oskarżonego Sąd uwzględnił zamiar bezpośredni, z którym działał. Niekorzystnie o oskarżonym świadczyła jego uprzednia karalność.

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących.

Biorąc pod uwagę wskazane powyżej okoliczności, Sąd uznał, iż karą wystarczającą, nie przekraczającą stopnia winy oskarżonego, współmierną do niej jak i do stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, a także w należyтым stopniu uwzględniającą i realizującą cele tak w zakresie prewencji ogólnej jak i indywidualnej, będzie kara 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Decydując się na orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w tym wymiarze, Sąd zważył zwłaszcza na powołane wyżej okoliczności, na zagrożenie ustawowe, jak również na cele, jakie musi spełniać kara. W ocenie Sądu kara w tym wymiarze będzie adekwatna z uwagi na konieczność spełnienia celów, tak w zakresie indywidualnego jak i społecznego oddziaływania, a przy tym niewygórowana i współmierna do czynu oskarżonego. Z uwagi na zabezpieczenie prawidłowości funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, ważne są cele z zakresu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które powinno się wiedzieć, że takie zachowania spotykają się ze zdecydowaną reakcją prawną – karną.

Jednocześnie Sąd zastosował wobec oskarżonego dobrodziejstwo instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Linia życiowa oskarżonego, który po odbyciu licznych kar pozbawienia wolności, zamieszkuje sam, przewlekle choruje, utrzymuje się z pomocy (...), ale w jego miejscu zamieszkania cieszy się opinią spokojnego, nie narusza porządku i ładu publicznego, prowadzą do przekonania, iż oskarżonemu nie należy przedłużać okresu izolacji więziennej, przy czym ustalając okres próby na 3 lata, Sąd doszedł do wniosku, iż będzie on odpowiedni dla zweryfikowania przyjętej w dniu wyrokowania pozytywnej prognozy kryminologicznej, pozwalając w przypadku pozytywnego jego przebiegu na realnie szybkie skorzystanie z instytucji zatarcia skazania i funkcjonowanie w społeczeństwie, jako osoba niekarana.

Sąd oddał także oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego. Stała piecza nad postępowaniem oskarżonego z pewnością przyczyni się do lepszego indywidualnego oddziaływania wyroku na niego.

Na zasadzie powołanych w wyroku przepisów Sąd orzekł o kosztach obrony z urzędu, uwzględniając stawki minimalne i ilość rozpraw sądowych.

Sąd orzekł także o kosztach procesu zasądzając od oskarżonego wydatki w kwocie 70 złotych oraz obciążając go opłatą w wysokości 180 złotych, uznając iż w minimalnej formie oskarżony winien partycypować w kosztach procesu. W pozostałym zaś zakresie zwolnił go od ich ponoszenia obciążając nimi Skarb Państwa.

SSR Robert Szywacz